



Dzieci na rehabilitacji

Od dwóch lat chore dzieci mogą bezpłatnie korzystać z hipoterapii w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Latowicach. Dzięki inicjatywie ks. Damiana Hołosa nie tylko wracają do zdrowia, ale uczą się także miłości do koni.

W ośrodku w Latowicach, istniejącym od kwietnia 2001 r., chore dzieci korzystają z nieodpłatnej rehabilitacji na koniu. Ta rehabilitacja możliwa jest jak dotąd od wiosny do jesieni, ponieważ zimą nie sprzyja hipoterapii na zewnątrz. W celu umożliwienia dzieciom zajęć rehabilitacyjnych także późną jesienią i zimą ks. Damian Hołoś, proboszcz parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Latowicach, postanowił postawić niewielką halę, w której będą mogły odbywać się zajęcia rehabilitacyjne. W ciągu dwóch lat istnienia ośrodka hipoterapii w Latowicach, dzięki dotacjom, wybudowano nową stajnię dla koni, zapewniając zwierzętom lepsze wa-

codziennym życiem, ale też samymi dojazdami na rehabilitację, pracujący często zawodowo rodzice przyjeżdżają z dziećmi na zajęcia niekiedy niesystematycznie, ale są także tacy rodzice, którzy zaangażowali się wytrwale w służbę własnemu dziecku, np. jeden rodzic przyjeżdża ze swymi dziećmi na hipoterapię już ponad dwa lata. W związku z tym, że nie każdego rodzica stać na dojazd, pojawiły się plany stworzenia dojazdu dla niektórych dzieci. Dzięki takiemu transportowi rodzice zostaliby odciążeni, ale również więcej dzieci mogłoby korzystać z zajęć rehabilitacyjnych.

Rehabilitacja odbywa się dwukrotnie w ciągu tygodnia, we wtorki i w

ka ks. Damiana. Do Latowic na hipoterapię przyjeżdżają też karetką pogotowia przewlekłe chore dzieci z ostrowskiego szpitala, dla których także hipoterapia jest uzupełnieniem leczenia w szpitalu.

Obecnie rehabilitacją zajmują się w Latowicach dwie osoby, ale w zasadzie ciężar spoczywa na ks. Damianie. Ponadto pomocnicy zajmują się porządkiem w stajni, opieką nad końmi, a pracy przy koniach jest dużo. Do rehabilitacji przeznaczone są dwa konie, bułane, natomiast konie krwi wielkopolskiej służą do rekreacyjnej jazdy wierzchem ze względu na swą wielkość i temperament, który nie kwalifikuje te wierzchowce do zajęć rehabilitacyjnych z dziećmi.

Pierwszy koń do jazdy konnej został zakupiony przez ks. Damiana 15 lat temu i tak rozpoczęło się jego hobby. Koń ten miał już kilka źrebiąt, z których wyrosły konie znajdujące się obecnie w stajni. Dla hipoterapii ks. Damian zakupił konie niższe, o spokojnym usposobieniu i znajdują się one na stałe w ośrodku.

Aby ośrodek zaistniał i rozwijał się, konieczne było sfinansowanie z zewnątrz. W ciągu dwóch lat istniały dwa źródła tego finansowania, dzięki czemu możliwa okazała się realizacja wielu nowych inwestycji, które zaplanował ks. Damian. Całe zresztą utrzymanie ośrodka spoczęło na pieniądzach, które zostały na ten cel przeznaczone. Są to dotacje z powiatu ostrowskiego, który dofinansował budowę stajni oraz z Urzędu Gminy Sieroszewice.

Ewa KOTOWSKA



Wytrwała rehabilitacja przynosi efekty

Fot. EK

runki. Planowane postawienie hali również poprawi warunki dla hipoterapii i umożliwi jej całoroczną ciągłość.

Obecnie z hipoterapii korzysta dziesięcioro dzieci. Mimo że rehabilitacja na koniu jest bezpłatna, rodzice tychże dzieci są obciążeni dojazdami na zajęcia. Taka rehabilitacja, aby przyniosła pożądane efekty, wymaga systematyczności oraz dużego zaangażowania ze strony samych rodziców. Zmęczeni

piątki, od godz. 12.00 do 18.00. Praca z dzieckiem na koniu w ramach hipoterapii trwa od 25 do 30 minut. Hipoterapia umożliwia dzieciom nie tylko powrót do zdrowia, ale także przyjaźń z koniem. - Jeżdżę dopiero trzeci tydzień na hipoterapię z moją córką, mającą chorą nóżkę, i widzę, że jest poprawa. Ponadto Martyna bardzo polubiła jazdę na koniu, którego wcale się nie boi - mówi mama 6-letniej Martyny, parafian-